

Sygn. akt I ACa 745/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. D.**

przeciwko **J. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 11 czerwca 2015 r. sygn. akt VII GC 65/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

(...)

UZASADNIENIE

Powód A. D., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą(...) oraz (...) w A. w pozwie z dnia 10 marca 2014 r. w pozwie z dnia 10 marca 2014 r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego J. W., prowadzącego działalność gospodarczą o nazwie (...)w N., kwoty 400.291,36 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. Wskazał, że dochodzona pozwem kwota stanowi wynagrodzenie za wykonanie prac przewidziane w umowie o roboty budowlane, którą zawarł z pozwanym jako generalnym wykonawcą, pomniejszone o zapłacone już zobowiązania i koszty zastępczego wykonania prac.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania w sprawie. Podniósł zarzut nieistnienia roszczenia powoda, w związku z skutecznym zaspokojeniem w drodze potrącenia wzajemnych wierzytelności. Wskazał także, że w przypadku nieuwzględnienia powyższego, podnosi zarzut potrącenia roszczenia powoda z przysługującą mu w stosunku do powoda wierzytelnością z tytułu kar umownych, do wysokości wierzytelności niższej. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wyjaśnił, że koszty wykonania zastępczego były wyższe od wskazanych przez powoda w związku z czym żądana przez powoda kwota jest nadmierna, a ewentualne roszczenie, które faktycznie nie istnieje w związku z dokonaniem na podstawie pisma z dnia 7 lutego 2014 r. potrąceniem wynosi 318.887,96 złotych. Podał również, że roszczenie objęte niniejszym postępowaniem zostało zaspokojone w drodze kompensaty z wierzytelnością pozwanego z tytułu kar umownych za zwłokę w realizacji zobowiązań wynikających z łączącej strony umowy, która w przypadku powoda wynosiła 143 dni (od 1 września 2013 r. do 21 stycznia 2013 r.).

Pismem z dnia 16 lipca 2014 r. powód, uznając częściowo stanowisko powoda, cofnął powództwo ponad kwotę 318.887,96 złotych.

Na rozprawie w dniu 25 lipca 2014 r. pozwany zgłosił zarzut potrącenia w wysokości 93.639 złotych, powołując się na potrącenia kar umownych w stosunku do pozwanego przez inwestora i wniósł o obniżenie wynagrodzenia powoda o tę kwotę.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 199.533,30 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w części dotyczącej kwoty 119.354,66 złotych (pkt II), umorzył postępowanie w pozostałej części (pkt III), zniósł wzajemnie poniesione przez strony koszty procesu (pkt IV) i nakazał ściągnąć tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa: od powoda z zasądanego roszczenia kwotę 10.133,30 złotych i od pozwanego kwotę 10.133,30 złotych (pkt V).

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Strony zawarły w dniu 1 października 2012 r. umowę o roboty budowlane, na podstawie której powód jako podwykonawca, miał wykonać roboty instalacyjne (instalację c.o., cwu, wentylację i instalację urządzeń wentylacyjnych) w budynkach (...) w Ł. oraz (...)w Ł., w ramach zadania inwestycyjnego „Termomodernizacja obiektów użyteczności Publicznej na terenie Gmin G. N. – Gmina Ł.”, którego generalnym wykonawcą był pozwany.

Strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe opiewające na łączną wartość 556.432,33 złotych brutto. Termin rozpoczęcia prac został określony na dzień 1 października 2012 r., a powód zobowiązał się zakończyć je do dnia 31 sierpnia 2013 r. Za niedotrzymanie terminu końcowego robót pozwany uprawniony był do naliczenia powodowi kar umownych w wysokości 1% wynagrodzenia brutto za każdy dzień zwłoki. Powód otrzymał od inwestora zaliczkę w wysokości 51.000 złotych.

Powód opóźniał się w wykonywaniu zleconych mu robót, a podczas wykonywania przez niego prac doszło do szeregu zniszczeń. Pozwany wielokrotnie wzywał powoda do przyspieszenia wykonywania prac oraz do usunięcia zniszczeń.

W związku z nieterminowym wykonywaniem prac przez powoda oraz zaistniałymi zniszczeniami, strony podpisały w dniu 28 sierpnia 2013 r. Aneks nr (...) do umowy, który miał na celu zmniejszenie opóźnienia w zachowaniu terminy zakończenia robót, a także zminimalizowania ryzyka nałożenia na pozwanego kar pieniężnych przez inwestora. W przedmiotowym aneksie strony do łączącej je umowy dodały § 31, który przewidywał, że zamawiający za zgodą powoda wprowadzi wykonawcę zastępczego. Strony umówiły się, że koszty wykonania zastępczego poniesie powód. W dniu 17 września 2012 r. strony podpisały dwa kolejne aneksy do umowy, w których doprecyzowały warunki wprowadzenia wykonawcy zastępczego zaznaczając, że to powód odpowiada za terminowe wykonanie przez niego prac oraz jest świadomy obciążenia go kosztami tego wykonawcy. Wynagrodzenie należne wykonawcom zastępczym opiewało na kwotę 186.544,98 złotych, z czego pozwany opłacił 105.141,58 złotych.

W dniu 8 października 2013 r. został sporządzony protokół odbioru przez inwestora prac wykonanych w budynku (...) w Ł.. Odbiór wykonania prac w budynku (...) nastąpił w dniu 3 stycznia 2014 r., natomiast w (...)– 21 stycznia 2014 r.

Z uwagi na przekroczenie końcowego terminu wykonania robót przez powoda, pozwany naliczył mu karę umowną za 143 dni zwłoki, tj. od 1 września 2013 r. do 21 stycznia 2014 r. Pismem z dnia 4 lutego 2014 r. pozwany wezwał powoda do opłacenia w terminie 1 dnia od otrzymania wezwania, kwoty 795.697,76 złotych z tytułu kary umownej oraz 105.141,58 złotych z tytułu kosztów wykonania zastępczego. Powód nie dokonał zapłaty w/w kwot. W dniu 7 lutego 2014 r. pozwany wystosował do powoda pismo, w którym oświadczył, iż dokonuje potrącenia w/w wierzytelności z wierzytelnościami powoda z tytułu wynagrodzenia wynikającego z zawartej między stronami umowy, tj. z 505.432,33 złotych.

Ze względu na niedotrzymanie terminów realizacji inwestycji na pozwanego zostały nałożone kary umowne przez inwestora w wysokości 93.639 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd wskazał, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia zasadności naliczenia przez pozwanego kar umownych za zwłokę w wykonaniu zobowiązania powoda oraz odszkodowania, jakie miało się należeć pozwanemu z tytułu poniesienia szkody w postaci kar umownych nałożonych na pozwanego przez inwestora.

W tym kontekście Sąd uznał, że pozwany miał uprawnienie do naliczenia powodowi kary umownej, przy czym była ona wygórowana. Zauważył, że wysokość tej kary przekracza nawet wartość umówionego wynagrodzenia należnego stronie powodowej. Nadto prace powoda zostały wykonane w całości, a strony początkowo w miarę dobrze współpracowały, podpisywały aneksy, powód nie zwodził pozwanego, że zdąży wykonać prace.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że kara umowna powinna zostać zmiarkowana i kształtować się w granicach 15% kary naliczonej przez pozwanego ($795.697,76 \text{ złotych} \times 15\% = 119.354,66 \text{ złotych}$). W ocenie Sądu tak ukształtowana kara będzie odpowiednia, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że pozwany otrzymał prawie całość wynagrodzenia za roboty powoda od inwestora i przeciwne uznanie prowadziłoby do sytuacji, w której sam nie musiałby ponieść praktycznie żadnych kosztów z tytułu wykonania umowy. Sąd zaznaczył, iż kara przewidziana w umowie w wysokości 1% za każdy dzień to poziom bardzo wysoki i dający po prostym przeliczeniu 143% umówionego wynagrodzenia. Zauważył również, że strony umówiły się na wykonawcę zastępczego, który miał wykonać prace szybciej, a trudno uznać, że tak się stało skoro prace zakończono z prawie 4-miesięcznym opóźnieniem. Spośród 3 budynków tylko jeden został odebrany 21 stycznia 2014 r. Dwa pozostałe oddano wcześniej, przy czym szkołę znacznie wcześniej, bo już 8 października 2013 r. Kara w wysokości 143% wartości prac, a przy uwzględnieniu wykonawcy zastępczego, ponad 200% wynagrodzenia zdaniem Sądu całkowicie niszczy sens działalności gospodarczej.

Sąd uznał także, że kara umowna ukształtowana w zmiarkowanej wysokości będzie wystarczającą rekompensatą pozwanego, także w zakresie zgłaszanego przez niego roszczenia odszkodowawczego z tytułu nałożenia na niego kar umownych przez inwestora (kwota 93.639 złotych). Sąd stanął na stanowisku, że w/w kara niejako pochłania szkodę, jaką poniósł pozwany z tytułu opóźnienia. Nie można bowiem doprowadzić do sytuacji, w której powód poniesie podwójną odpowiedzialność z tego samego tytułu. W związku z powyższym, Sąd nie uznał odszkodowawczego roszczenia pozwanego za uzasadnione. Uznając natomiast za udowodnione roszczenie powoda na podstawie art. 647 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 199.533,30 złotych, stanowiącą różnicę między kwotą ostatecznie dochodzoną, tj. 318.887,96 złotych a skutecznie dokonany potrąceniem kary umownej po jej zmiarkowaniu w wysokości 119.354,66 złotych.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 k.c., zaś o kosztach postępowania w myśl art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt I oraz V i zarzucając mu:

1) mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w tym:

- nieuwzględnienie przy miarkowaniu kary umownej stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody,
- nieuwzględnienie, iż zastrzeżona przez strony kara umowna za nieterminowe wykonanie prac budowlanych w wysokości 1% wynagrodzenia brutto za każdy dzień zwłoki jest karą powszechnie funkcjonującą w obrocie pomiędzy profesjonalistami z branży budowlanej,
- bezpodstawne uznanie, iż wyliczenie wysokości kary umownej winno nastąpić w odniesieniu do wysokości kary umownej nałożonej przez inwestora na pozwanego,
- niesłuszne uznanie, iż zmiarkowana wysokość kary umownej nałożonej przez pozwanego na powoda za nieterminową realizację inwestycji jest wystarczającą rekompensatą,
- niewzięcie pod uwagę, że blisko czteromiesięczna zwłoka w zakończeniu robót nie wynikała z opieszałości wykonawcy zastępczego, lecz konieczności jego poszukiwania w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez powoda,
- nieuwzględnienie, iż kwestia odpowiedzialności powoda za zwłokę został przez niego wprost przyznana kolejno w 3 aneksach do umowy;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na dokonaniu miarkowania kary umownej w oderwaniu od elementarnych funkcji tejże kary, co skutkowało zmniejszeniem jej w stosunku do powoda aż o 85% w porównaniu do kary przewidzianej przez strony w umowie o roboty budowlane z dnia 1 października 2012 r.

W oparciu o powyższe wnosił o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części na koszt powoda. Jako ewentualny zgłosił wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku zostały poczynione przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo – znajdują one oparcie w przeprowadzonych w sprawie dowodach – głównie z dokumentów – ocenionych z poszanowaniem zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela je zatem i przyjmuje za własne.

Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji. Sformułowany w niej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest w sposób oczywisty chybiony. Przypomnieć w tym miejscu należy, że wspomniany przepis dotyczy oceny dowodów, zatem jego skuteczność uzależniona jest od wykazania przez skarżącego, że zostały naruszone reguły oceny określone w wymienionym przepisie w odniesieniu do konkretnie wskazanych przez niego, przeprowadzonych przez Sąd dowodów. Tego rodzaju argumentacji skarżący zaś nie przedstawił, a treść zarzutu i jego uzasadnienie wskazują, że skarżący w istocie kwestionuje nie tyle ocenę dowodów i poczynione w oparciu o te dowody ustalenia faktyczne, co prawidłowość zastosowania w ustalonym stanie faktycznym przepisu prawa materialnego umożliwiającego zmniejszenie kary umownej tj. art. 484 § 2 k.c. Zarzut ten jest jednakże bezpodstawny. Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 483 § 1 k.c.

Art. 484 § 2 k.c., statuuje wyjątek od sformułowanej w art. 483 § 1 k.c. zasady, że w razie wyrządzenia wierzycielowi szkody przysługuje mu kara umowna w zastrzeżonej wysokości, bez względu na wysokość tej szkody. Stanowi mianowicie, że jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej oraz że to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. W rozpoznawanej sprawie kara umowna była zastrzeżona na wypadek „niedotrzymania terminu końcowego wykonania przedmiotu umowy w

wysokości 1% wynagrodzenia brutto za każdy dzień zwłoki”. Nie można zatem mówić o możliwości jej miarkowania z powodu częściowego wykonania zobowiązania. Zobowiązanie, w zakresie ostatecznie ustalonym przez strony i wynikającym z umowy, zostało w całości wykonane i odebrane. Doszło jednak do naruszenia treści zobowiązania w zakresie terminu spełnienia świadczenia, zobowiązanie zostało bowiem wykonane z opóźnieniem. Stąd też rozważeniu podlegać mogła jedynie przesłanka rażącego wygórowania kary (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 416/13, M. Prawn. 2014/19/1026)

Jeśli idzie o przesłankę zmniejszenia kary umownej w postaci jej rażącego wygórowania, to ustawodawca nie sprecyzował kryteriów istotnych dla oceny rażącego wygórowania kary umownej. Wskazuje się w judykaturze, że ocena wysokości kary umownej w kontekście jej rażącego wygórowania może być dokonywana na podstawie takich m.in. kryteriów jak stosunek pomiędzy wysokością kary umownej a wartością całego zobowiązania głównego, stosunek wartości kary umownej do wartości świadczenia spełnionego przez dłużnika z opóźnieniem, porównanie wartości kary umownej z wartością szkody powstałej po stronie wierzyciela wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Pamiętać przy tym należy, że instytucja miarkowania kary umownej należy do praw tzw. sędziowskich, co oznacza, że do sądu należy wybór kryteriów, na podstawie których poddaje on kontroli wysokość kary umownej. Stąd też korekta kwoty kary umownej ustalonej w wyniku jej miarkowania w postępowaniu odwoławczym możliwa jest jedynie wówczas, gdy rażąco zostały naruszone kryteria miarkowania.

Niewątpliwym jest zdaniem Sądu Apelacyjnego, że za rażąco wygórowaną należy uznać karę umowną, która – jak w tym przypadku – przewyższa, i to znacznie, wartość całego zobowiązania, w sytuacji gdy świadczenie to zostało ostatecznie wykonane w całości i odebrane bez zastrzeżeń. Co do zasady więc nie może budzić wątpliwości istnienie przesłanki z art. 484 § 2 k.c. uprawniającej Sąd do uwzględnienia wniosku powoda o zmniejszenie kary umownej.

W tym kontekście bez znaczenia jest argument skarżącego, że zastrzeżona przez strony kara umowna za nieterminowe wykonanie prac budowlanych w wysokości 1% wynagrodzenia brutto za każdy dzień zwłoki jest karą powszechnie funkcjonującą w obrocie pomiędzy profesjonalistami z branży budowlanej. Po pierwsze bowiem „powszechność” kary w takiej wysokości nie dowodzi jedna inna umowa, na którą powołuje się skarżący, a nie jest to fakt powszechnie znany w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c. nie wymagający dowodu. Po wtóre, ocena rażącego wygórowania w tym wypadku została dokonana przez porównanie wysokości naliczonej kary umownej do wartości całego świadczenia wykonanego z opóźnieniem, którego ekwiwalentem jest wynagrodzenie przewidziane w umowie.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego, że Sąd obniżając karę umowną nie wziął pod uwagę, że „... zwłoka w zakończeniu robót nie wynikała z opieszałości wykonawcy zastępczego lecz z konieczności jego poszukiwania w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez powoda, prowadzenia negocjacji przez pozwanego z oferentami w celu uzgodnienia stosownego wynagrodzenia oraz zastępczego wykonania prac”, stwierdzić trzeba, że jest on chybiony przede wszystkim z tego względu, że okoliczności, na które skarżący wskazuje pozostają w sferze jego gołosłownych twierdzeń – nie były one dowodzone w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji przez strony i nie zostały objęte ustaloną przez Sąd podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji – niekwestionowanych przez skarżącego – wynika natomiast, że celem wprowadzenia wykonawcy zastępczego na mocy zawartego w dniu 28 sierpnia 2013 r. aneksu do umowy było przyśpieszenie tempa prac, do których wykonania zobowiązany był powód, oraz że cel ten nie został osiągnięty.

Sąd pierwszej instancji motywując wysokość kwoty miarkowania wskazał, że „kara umowna ukształtowana w zmniejszonej wysokości będzie wystarczającą rekompensatą pozwanego, także w zakresie zgłaszanego przez niego roszczenia odszkodowawczego z tytułu nałożenia na niego kar umownych przez inwestora”.

Kontestując stanowisko Sądu w tym zakresie, skarżący wyraził pogląd, że w ogóle bezpodstawne jest miarkowanie kary umownej w odniesieniu do wysokości kary umownej nałożonej na niego przez inwestora. Zarzucił ponadto, że ustalona przez Sąd kara nie rekompensuje poniesionych przez niego strat „... w tym zwłaszcza w zakresie podważenia renomy prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w związku z negatywną opinią inwestora w zakresie terminowości i

rzetelności wykonywanych przez pozwanego prac, co niewątpliwie redukuje liczbę kontrahentów podejmujących współpracę z pozwanym, a w związku z tym faktycznie zmniejsza dochód, który mógłby potencjalnie osiągnąć.”

Odnosząc się do przytoczonej argumentacji skarżącego, wskazać trzeba, że przyjmuje się w orzecznictwie, że istotnym kryterium redukowania kary umownej jest jej relacja do odszkodowania należnego wierzycielowi na zasadach ogólnych lub ocena stopnia naruszenia interesu wierzyciela wskutek opóźnionego wykonania robót (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., IV CSK 181/07, OSNC-ZD z 2008 r. Nr 2, poz. 48i orzeczenia w nim powołane, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r., I CSK 690/13, LEX nr 1659211). Co więcej, wskazuje się, że skoro kara umowna ma zastąpić odszkodowanie, to właściwego kryterium redukowania kary należy poszukiwać właśnie w tej płaszczyźnie oraz że kryterium relacji kary umownej do wysokości należnego wierzycielowi odszkodowania należy do kryteriów najbardziej uniwersalnych, umożliwia bowiem zachowanie konstrukcyjnej niezależności kary umownej od wysokości poniesionej szkody, a ponadto pozwala na uwzględnienie okoliczności mających decydujący wpływ na wysokość ustalonego odszkodowania na zasadach ogólnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69, sprost. OSNC 2004, nr 6, s. 1).

Chybione jest zatem twierdzenie, że Sąd – stosując instytucję miarkowania – co do zasady nie powinien odnosić wysokości zastrzeżonej kary umownej do wysokości kary umownej nałożonej na pozwanego przez inwestora. Wszak obowiązek uiszczenia przez pozwanego na rzecz inwestora kary umownej postrzegać należy jako szkodę, będącą przesłanką odszkodowania, jakie przysługiwałoby mu na zasadach ogólnych.

Odnosząc się do dalszych argumentów skarżącego dotyczących tej kwestii, zauważyć przede wszystkim należy, że kara umowna zredukowana do wysokości 15% wynosi 119.354,66 złotych, a zatem wyższa jest od uszczerbku, spowodowanego obciążeniem skarżącego przez inwestora karą umowną w kwocie 93.639 złotych. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył zaś podstaw do twierdzenia, że szkoda, która pozwany poniósł wskutek niedotrzymania przez powoda terminu końcowego wykonania umowy, obejmuje jeszcze inne straty, bądź utracone korzyści.

Dodać trzeba, że Sąd pierwszej instancji słusznie nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego w toku procesu zarzutu potrącenia z wierzytelności powoda kwoty 93.639 złotych, odpowiadającej wysokości kar umownych, którymi obciążył go inwestor. Zgłoszona do potrącenia wierzytelność nie przysługiwała mu bowiem względem powoda.

Zgodnie z art. 484 § 1 zd. 2 k.c. żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość kary umownej jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy możliwość dochodzenia odszkodowania obok kary umownej zostanie przewidziana umową, co w niniejszym przypadku nie miało miejsca. Ponadto w świetle przepisu art. 484 k.c. nie budzi wątpliwości także i to, że kara umowna ma charakter zaliczany, co oznacza, iż pozwanemu przysługiwałoby ewentualnie (w przypadku odpowiedniego zastrzeżenia w umowie) odszkodowanie w kwocie przenoszącej karę umowną, Tymczasem w rozpoznawanym przypadku ewentualne należne odszkodowanie jest niższe od kary umownej, nawet w zredukowanej przez Sąd wysokości.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na jego koszt (art. 385 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c.).

(...)

(...)